

Scenografia kultury

Droga E.,

Pytałaś mnie ostatnio: po co nam właściwie muzeum? Nie mam na to prostej odpowiedzi. Zaprojektowanie instytucji kultury to prestiżowe wyróżnienie dla architekta, ale i wielki sprawdzian jego umiejętności – próba odpowiedzi na pytanie: Po co i dla kogo ją tworzy? To niezwykła możliwość, by pokazać swoje artystyczne credo, ale także niebezpieczeństwo wpadnięcia w projektowy egotyzm i pokusa, by zbudować pomnik własnej osobowości, a nie miejsce, które stanie się „tem dla życia” innych ludzi. To, jak z tym wyzwaniem radzą sobie architekci, pokazują wybrane przeze mnie muzea z różnych części świata oddane do użytku w ostatniej dekadzie. Są to budynki zupełnie nowe, a także zmodernizowane bądź rozbudowane. W każdym uwidacznia się nowy sposób myślenia o przestrzeni kultury, a krytyka i kontrowersje wokół nich pokazują, jak trudno dziś stworzyć wspólną przestrzeń i pogodzić różne oczekiwania.

Muzea są niczym opowieść o pewnej wizji przeszłości, w której dzieła sztuki odgrywają rolę aktorów i rekwizytów, zaś architektura staje się scenografią i sceną. Począwszy od gromadzonych w nich kolekcji aż po budynek, są konstruktami stworzonymi przez ludzi w danym czasie, z określonych powodów (politycznych, społecznych, osobistych) i z myślą o założonym celu (edukacja, pomnik dla potomnych, sposób okazania statusu). I jednocześnie zawsze są dziełami niedoskonałymi. Umberto Eco w *Szaleństwie katalogowania* pisał, że każde muzeum jest dziełem niepełnym, niespójnym, otwartym, bo nie da się opisać jednym językiem złożoności całego świata.

Idea muzeum wywodzi się ze starożytności, średniowiecznych skarbców, renesansowych kolekcji i niezwykłych gabinetów osobliwości z XVII i XVIII wieku. Pierwsze, otwarte dla publiczności w 1753 roku, to British Museum. Jego XIX-wieczny gmach przypomina grecką budowlę, zgodnie z nazwą nowej instytucji

wywodzącej się z greckiego Mouseionu, czyli „świątyni Muz”. Projekty wzorowane na świątyniach i pałacach tworzone były bardziej z myślą o tym, co skrywają, niż o tych, dla których powstały. Miały chronić i gromadzić to, co uważano za najcenniejsze: skarby kultury i narodu. Zwiedzający byli w nich intruzami, którzy dzięki architekturze mieli odczuć swoją znikomość wobec wielkości sztuki i zachować wobec niej pełen powagi i niemal religijnej czci szacunek. Na przestrzeni XIX–XXI wieku muzea przeszły jednak wiele rewolucyjnych zmian. Ich istotę dobrze ilustruje motto Tate Modern: „Sztuka się zmienia, my się zmieniamy”. Tradycyjna definicja twórczości artystycznej – zupełnie zdekonstruowana przez Awangardę XX wieku – zatarła granice między sztuką a życiem. Dziś oglądamy świat w rozbitym postmodernistycznym lustrze: wielość perspektyw, polifonia artystycznych wypowiedzi i środków oznaczają, że „świątynia” dzieł nie może już istnieć. Mamy więc wielość muzeów. Budynki są wypadkową osobowości projektanta, czasu i miejsca. Czasem są niczym twierdza czy skarbiec, innym razem rzeźbą w przestrzeni czy otwartą na miasto przezroczystą kostką. Współczesna sztuka i design stawiają całkiem nowe wyzwania dotyczące przestrzeni. Ekspozycje nie ograniczają się tylko do statycznych obrazów, rzeźb i przedmiotów. Sztuki performatywne czy projekty wirtualne wymagają innego sposobu prezentowania, a także innej relacji z odbiorcą. Widz przestał być biernym obserwatorem. Ma przy sobie klucz (telefon) do jednej z największych „bibliotek”, jaką jest sieć. Więcej wie, sam dokumentuje i interpretuje za pomocą fotografii. Muzeum musi stać się bardziej interaktywne i atrakcyjne wizualnie. Czasem zaczyna niebezpiecznie przypominać centrum handlowe i oferuje nam bardziej widowisko niż przeżycie.

Koniec lat 80. XX wieku wyznaczył też kres ważnego etapu w kształtowaniu nowej wizji muzeum w czasach „płynnej nowoczesności”. Przeszono widzieć w nim instytucję, która gromadzi, chroni i zabezpiecza dorobek kulturalny, a zamiast tego zaczęto postrzegać je jako przestrzeń do tworzenia żywej relacji z odbiorcami. Muzeum stało się hybrydą. Służy nam jako miejsce gromadzenia wiedzy i badań, ale także inspiracji, nauki i... przyjemności. A przyjemność jest moim zdaniem bardzo ważnym wątkiem w tej opowieści. Od tych drobnych, miłych chwil, kiedy możemy napić się aromatycznej kawy czy kupić książkę w muzealnym sklepie, po tę najważniejszą, jaką jest kontakt z dziełami. Semir Zeki, neurobiolog i twórca neuroestetyki, opisuje arcydzieło jako „obiekt, który potrafi aktywować jednocześnie (a nie stopniowo) znaczne obszary mózgu, w innych sytuacjach życiowych nigdy tej synergii niemanifestujących”. Ta aktywacja owocuje odczuwaniem ogromnej przyjemności. Co ciekawe, zdaniem badacza dzieje się tak wyłącznie w przestrzeni wystawienniczej – prawdopodobnie to właśnie kontekst miejsca tworzy zjawisko, które nazwał „syndromem muzeum”. Sama go niejednokrotnie doświadczyłam. Wiedza o tym, jak reaguje nasz mózg na wzajemne relacje przestrzeni i dzieł sztuki, uświadamia, jak wielkie znaczenie ma architektura muzeum.

Pozdrawiam Cię serdecznie,
Kasia Andrzejczyk-Briks



ROMSDAL FOLK MUSEUM

Lokalizacja
Molde, Norwegia

Projekt
Reiulf Ramstad Architects

Nagrody

- nominacja do European Union Prize for Contemporary Architecture – Mies van der Rohe Award 2017
- nominacja do World Building of the Year 2016

www.romsdalsmuseet.no

Studio Reiulf Ramstad Architects słynie z projektów mocno zakorzenionych w lokalnym kontekście, odwołujących się do miejscowych tradycji i materiałów. Tak jest również w przypadku Romsdal Folk Museum. Charakterystyczna linia łamanych dachów inspirowana widokiem okolicznych łańcuchów górskich doskonale nawiązuje do tradycyjnej zabudowy miasta i maskuje skalę całego budynku. W ten sposób wpisuje się w okoliczne zabudowania i nie sprawia wrażenia molocha wstawionego w niską, drewnianą zabudowę. Elewację wykończono drewnem – ten jeden z ulubionych materiałów skandynawskiego designu stanowi hołd dla Molde, znanego z pięknych, sosnowych lasów. Ściany zewnętrzne i dach wykonano z litego drewna, wzmocnionego stalowymi belkami. Muzeum stanowi ważne centrum kultury w regionie, mieszcząc sale koncertowe i wystawowe, kawiarnię oraz bibliotekę.





MUZEUM NARODOWE W SZCZECINIE – CENTRUM DIALOGU PRZEŁOMY

Lokalizacja
Szczecin, Polska

Projekt
Robert Konieczny, KWK Promes

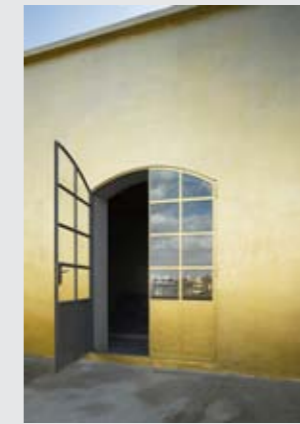
Nagrody

- World Building of the Year 2016
- European Prize for Urban Public Space 2016
- Muzealne Wydarzenie Roku Sybilla 2015

www.przelomy.muzeum.szczecin.pl



Muzeum Przełomy jest ciekawym przykładem połączenia dwóch przestrzeni pełniących zupełnie inne funkcje – muzeum i placu ważnego w historii miasta. Jak mówi Robert Konieczny, „architektura podąża tu za topografią”. Świadome pozostawienie placu jako przestrzeni otwartej i „zejście na drugi plan”, czyli zanurzenie budynku muzeum pod ziemią, wiąże się też z prestiżowym, ale i trudnym sąsiedztwem Filharmonii Szczecińskiej, która stała się już ikoną miasta. Plac wiedzie nas do muzeum, płynnie i niezauważenie. Podziemne, pomalowane na czarno sale wystawiennicze sprzyjają utracie poczucia czasu i miejsca, a przy tym kładą akcent na samą ekspozycję. Ukształtowanie placu sprzyja występom chórów, orkiestr, teatrów ulicznych czy kina, ale jest też odpowiednie dla skaterów czy dzieci z sankami. Ta wielofunkcyjność wzbudziła w wielu szczecinianach niepokój i stała się powodem burzliwej krytyki. Według niektórych takie wykorzystanie placu oznacza brak szacunku dla przestrzeni służącej celebrowaniu pamięci, inni jednak uważają, że dzięki temu plac żyje.



FUNDACJA PRADA

Lokalizacja
Mediolan, Włochy

Projekt
Rem Koolhaas, Chris van Duijn
i Federico Pompignoli z pracowni
OMA

www.fondazioneprada.org

Fundacja Prada powstała w dość zaniedbanym rejonie Mediolanu, przy ulicy Largo Isarco. Na tle szarego miejskiego pejzażu z daleka połyskuje fasada tzw. Nawiedzonego Domu, pokryta płatkami 24-karatowego złota. Niepozorny historyczny budynek tworzy piękne refleksy światła i przekształca przestrzeń wokół. To właściwie jedyna ekstrawagancja w projekcie – poza nią zastosowano skromne środki architektoniczne. Kompleks składa się z dziesięciu obiektów, przypominając w ten sposób miasto. Siedem z nich to zmodernizowane obiekty przemysłowe, a trzy z nich stanowią nowe budynki (to Kino, Podium i Wieża, która jest jeszcze w trakcie budowy). Połączono je płynnie, tak by nie do końca było wiadomo, co jest nowe, a co stare. Znajdziemy tu piękne zestawienia materiałów i pobudzającą wyobraźnię grę pomiędzy poszczególnymi bryłami. Pełen różnorodnych przestrzeni wystawienniczych kompleks doskonale pokazuje nowoczesny sposób myślenia o relacji pomiędzy sztuką i architekturą. Jest niczym organizm otwarty na różne możliwości i eksperymenty.





TATE MODERN SWITCH HOUSE

Lokalizacja
Londyn, Wielka Brytania

Projekt
Herzog & de Meuron

www.tate.org.uk

Dawny budynek elektrowni Bankside Power Station, zaprojektowanej w 1952 roku przez Gilesa Gilberta Scotta, od 2000 roku jest siedzibą muzeum Tate Modern. Rozbudowę obiektu, który właśnie otworzył swoją nową część, zajmowała się pracownia Herzog & de Meuron. Projektanci odeszli od początkowej koncepcji, w której dominowało szkło, na rzecz budynku z cegły. Materiał połączył obie części, wniósł poczucie solidności, ale spowodował, że Tate wygląda monumentalnie, niczym połączenie fabryki

i ziguratu. Jego skala i surowe wnętrza dają olbrzymie możliwości wystawiennicze dla twórczości pełnej nowych środków i eksperymentów. Budynek jest przykładem muzeum – ikony miejskiej. Lord Browne, przewodniczący Tate, nazwał je „wielką przestrzenią publiczną”, która buduje życie miast. Switch House oferuje zwiedzającym: kawiarnię, restaurację, winiarnię oraz dużą księgarnię na Front Street. Dla wielu krytyków architektura muzeum stała się w tym przypadku jego najważniejszym eksponatem.



DESIGN MUSEUM

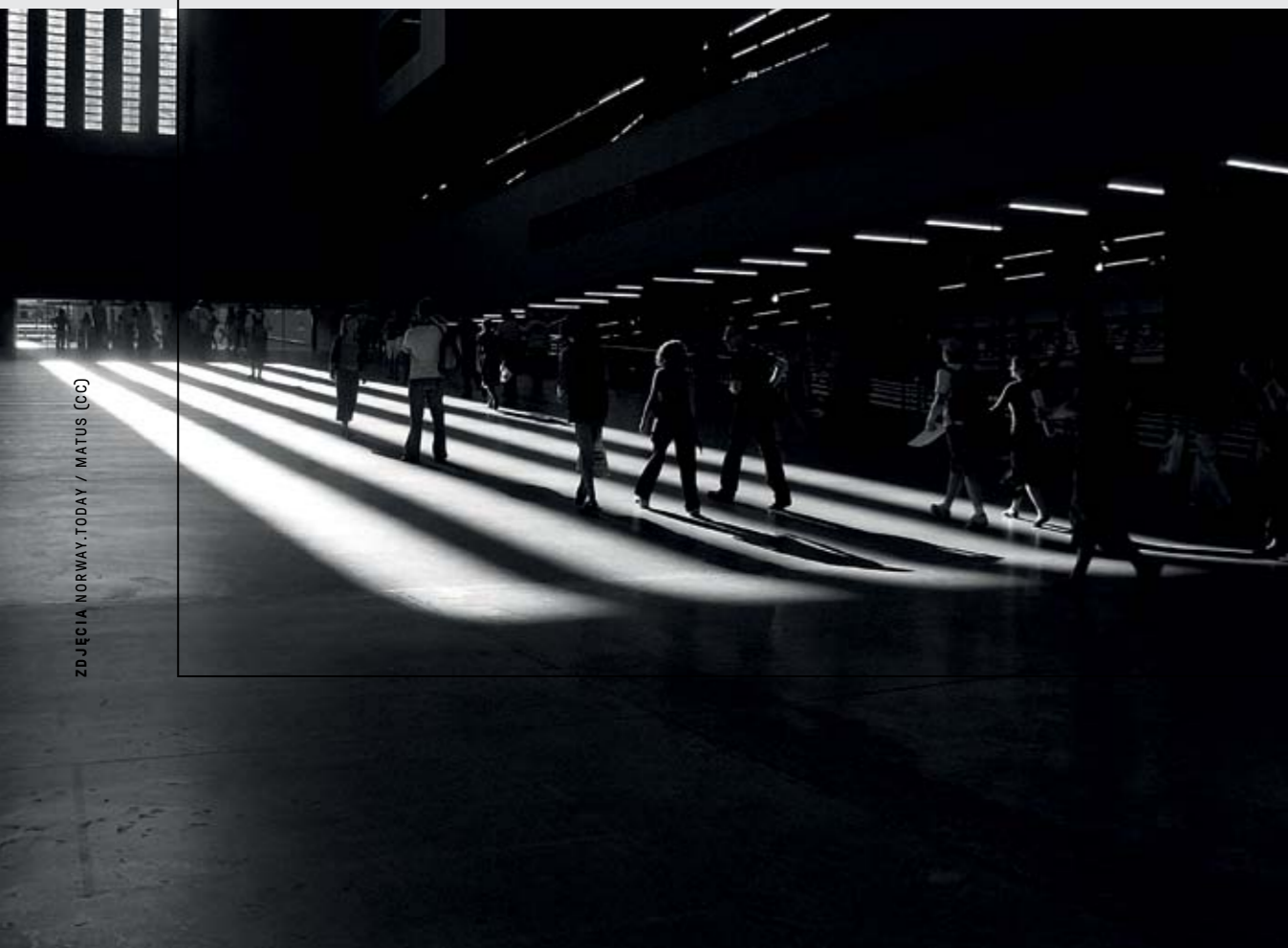
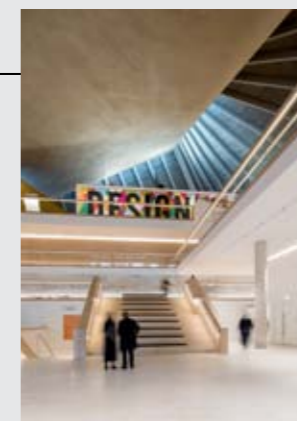
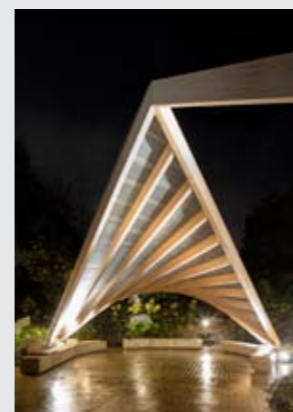
Lokalizacja
Londyn, Wielka Brytania

Projekt modernizacji
studio OMA

Projekt wnętrza
John Pawson,
Universal Design Studio

www.designmuseum.org

Nowo otwarte muzeum mieści się w zmodernizowanej przestrzeni Commonwealth Institute z lat 60. XX wieku. Budynek wymagał znaczących zmian konstrukcyjnych, lecz dzięki pracy studia OMA zachował swój charakterystyczny kształt z hiperbolicznym, skrzydlatym dachem. Za nową aranżację wnętrza odpowiedzialni byli John Pawson i Universal Design Studio. Wnętrze nie zaskakuje – Pawson zastosował tu typowy dla siebie minimalistyczny styl, wybierając proste formy i ponadczasowe materiały: dąb i marmur. Mimo spektakularnego efektu projekt wzbudził sporo kontrowersji i spotkał się z falą krytyki na Wyspach. Zarzuca się mu brak nawiązania do zastanej architektury i zbyt monumentalną powagę, nieprzystającą do muzeum designu – dziedziny związanej z kreatywnością i swobodą eksperymentowania. Dla wielu krytyków jest przykładem architektury ery konsumeryzmu: wygodnej, eleganckiej, pięknej, lecz pozbawionej prawdziwych znaczeń.





MUZEUM ŚLĄSKIE

Lokalizacja
Katowice, Polska

Projekt
Riegler Riewe

www.muzeumslaskie.pl

Muzeum powstało na terenie dawnej kopalni „Warszawa” w Katowicach. Projektanci z pracowni Riegler Riewe, mającej za sobą już wiele realizacji budynków kultury, połączyli XIX-wieczną architekturę przemysłową z nowoczesną powierzchnią wystawienniczą umieszczoną pod ziemią. Na powierzchni widać jedynie szklane, kubiczne konstrukcje, które doświetlają ukryte wnętrza sal wystawowych, zrewitalizowane obiekty dawnej kopalni i wieżę widokową. W ten sposób bez dużej

interwencji w charakterystyczny dla Katowic krajobraz stworzono muzeum, z którego skali zdaje się nam sprząść dopiero, będąc wewnątrz – niemal połowa kubatury kryje się bowiem pod ziemią, zupełnie jak złoża węgla, którym region zawdzięcza swą potęgę. Jest to także świadomy hołd dla dawnej funkcji tego terenu. Sieć ścieżek, placów i terenów zielonych tworzy dodatkowe miejsce do odpoczynku i spacerów, a wieża widokowa pozwala spojrzeć na Katowice z lotu ptaka.



MU XIN ART MUSEUM

Lokalizacja
Zhejiang, Chiny

Projekt
OLI Architecture PLLC

www.oliarchitecture.com

Muzeum poświęcone twórczości chińskiego artysty i dysydenta Mu Xina zostało zaprojektowane przez nowojorskie biuro OLI w chińskim „wodnym mieście” – Wuzhen. Obiekt nawiązuje swą formą do miasta poprzecinanego malowniczymi kanałami i licznymi mostami, ale także do istoty twórczości swojego patrona, w której wolność i przestrzeń zajmowały ważne miejsce.

Muzeum składa się z kilku budynków-galerii unoszących się poetycko nad taflą jeziora i połączonych z miastem długim mostem. Tworzy on przestrzeń symboliczną: łączy różne światy, podobnie jak twórczość Mu Xina spaja różne dziedziny sztuki oraz tradycje Wschodu i Zachodu. Betonowe proste bryły wydają się lekko i zapraszają zwiedzających do „wędrowania” przez krajobraz i doświadczenia przestrzeni skrytej wewnątrz budynku. „Kultura jest jak wiatr, nie zna granic” – pisał Mu Xin.

W muzeum widać także nawiązania do sztuki japońskiej. Wyraża się to w oderwaniu budynku od ziemi, połączeniu go z naturą i grze pomiędzy przestrzenią a pustką, która oferuje zwiedzającym wciąż nowe punkty widzenia.

